Rok 2. №. 127. Sosnowiec, środa 1 czerwca 1927 roku. Cena numeru 10 groszy

DZIENNIK PRACY EXPRES ZAGŁĘBIA

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 1.50.

Adres redakcji i administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon mieszk. redaktora: 6-92.

Redaktor: W. Monsiorski.

FILJE: Będzin, hotel Bristol, telef. 5-98; Grodziec ulica Kościuszki; Zawiercie, ulica 3 maja Nr. 13.

Wojna angielsko-sowiecka?

Sowiety gotują się do wielkiej wojny.

MOSKWA, 31.5. Woroszilow na mityngu robotniczym w Artemowsku oświadczył, że zerwanie przez Anglię stosunków dyplomatycznych oznacza zbliżanie się wielkiej wojny. wobec czego sowieckie wojska winny być gotowe w każdej chwili do odparcia napaści wrogów.

Słowo „wojna" na ustach wszystkich.

PARYŻ, 31.5. „Excelsior" donosi z Moskwy o wielkich przygotowaniach wojennych sowietów. Dziennik pisze: Słowo „wojna" znajduje się na ustach wszystkich Rokowanie w sprawie paktu neutralności z Polską nie przeszkadzają sowietom wzmacniać pod względem wojskowym polskiego pogranicza. Równocześnie dokonano poważnych przesunięć wojskowych w kierunku dalekiego wschodu. Oficerowie otrzymali szereg instrukcyj na wypadek mobilizacji.

Alarmy sowieckie.

MOSKWA, 31.5 Leningradzki korespondent „Prawdy" twierdzi, że eskadra angielska, która w czerwcu przybędzie do Helsingforsu, pozostanie tam aż do późnej jesieni. Tenże korespondent „Prawdy" dowiaduje się z kół marynarki, że prawdopodobnem jest, iż admiralicja angielska ze względu na zerwanie stosunków z Unją Sowiecką postanowiła utrzymać na Bałtyku oddział obserwacyjny. Zdaniem „Prawdy" Anglja przygotowuje interwencję wojskową.

Ultimatum angielskie Egiptowi.

LONDYN, 31. 5. Rząd angielski przesłał rządowi egipskiemu zwięzłą notę, w rzeczywistości ultimatum.

Nota żąda, aby: 1) brytyjski sirdar (generalny inspektor wojsk egipskich) otrzymał prawa kierownictwa wojskiem egipskiem, sprawowane dotychczas przez egipskiego ministra wojny, 2) aby sirdar był jedynym łącznikiem między królem Fuadem a armją. Żądania Anglji są ostateczne i niezastosowanie się do nich zwolni Anglję od uznania Egiptu za niepodległe państwo, przyznanego w roku 1922.

Dla poparcia ultimatum wysłane zostały 3 okręty wojenne, które mają we wtorek przybyć do Aleksandrji i Port-Saidu.

Ultimatum wywołane zostało rozwijającą się w ostatnich czasach silną antiangielską propagandą w Egipcie, między innemi decyzją komisji wojskowej parlamentu, skreślającą fundusze na utrzymanie sirdara.

Podania, prośby i porady w biurach

tylko przez dyplomowanych prawników.

WARSZAWA, 31.5 (wł.) Min spr. wewn. opracowało projekt rozporządzenia o biurach podań i próśb oraz biurach porad prawnych.

Nowe rozporządzenie przewiduje, że koncesję na prowadzenie tego rodzaju biur może otrzymać tylko dyplomowany prawnik.

Wspólny front rządów Moskwy i Berlina

Przygotowuje publikacje, mającą oskarżać Anglję o winę za wybuch wojny światowej.

BERLIN, 31.5 Republikańska agencja prasowa „Zeit Notizen" dowiaduje się z Moskwy, że rząd sowiecki przygotował nowe dokumenty rosyjskiego ministerjum spraw zagranicznych, datujące się z czasów przedwojennych i wojennych które mają być publikowane w najbliższym czasie.

Agencja prasowa niemiecka twierdzi, że publikacja ta będzie miała wybitnie antyangielski charakter i będzie zawierała tendencję, jakoby Anglja była winna wybuchowi wojny światowej. Publikacja ta ma nastąpić w tajnem porozumieniu z rządem niemieckim. W myśl tych dokumentów cesarski rząd niemiecki byłby zupełnie „wybielony". Wobec tego, pisze agencja niemiecka, publikacja ta nie będzie posiadała wartości historycznej

Pożyczka zagraniczna.

WARSZAWA, 31.5. (wł.). Przyjechali wczoraj do Warszawy przedstawiciele konsorcjum Bankowego, udzielającego Polsce pożyczki zagranicznej pp. Fisher, Monnet i Cloes. Panowie ci upoważnieni są do podpisania umowy o pożyczkę. Podpisanie nastąpić ma w Warszawie w ciągu bieżącego tygodnia.

W związku z przyjazdem delegatów konsorcjum pożyczkowego wczoraj wieczorem odbyła się konferencja pomiędzy wicepremjerem a ministrem skarbu.

Po dość długich przygotowaniach

komisja ankietowa przystępuje do właściwej pracy.

WARSZAWA, 31.5 (wł.) Komisja ankietowa, istniejąca przy prezydjum rady ministrów ukończyła obecnie wszystkie prace związane z ułożeniem kwestjonarjuszy dotyczących ważniejszych gałęzi przemysłów. Ukończono też badania próbne, mające na celu sprawdzenie realności i celowości układu tych kwestjonarjuszy. W ten sposób pierwszy okres prac komisji został zakończony.

Obecnie opracowywany jest program bezpośrednich badań oraz w związku z tem budżet komisji do końca bieżącego roku kalendarzowego.

Badane będzie jednocześnie 11 gałęzi przemysłu, przewidziane w odpowiedniem rozporządzeniu, przez komisję, z których każda składać się będzie z 3 członków.

Harakiri młodej robotnicy.

Skrajna nędza przyczyną rozpaczliwego samobójstwa.

ŁÓDZ, 31.5 Ulica Profesorska była wczoraj terenem wstrząsającej tragedji.

25-letnia Anna Ławniczak, bezrobotna, w oczach licznych przechodniów popełniła harakiri Nieszczęśliwa kobieta rozpruła sobie brzytwą brzuch, a następnie usiłowała przeciąć sobie żyły u rąk.

W kilka minut później Ławniczak zmarła. Przyczyną samobójstwa skrajna nędza.

Młody chłopiec truje 2-tygodniowego braciszka

w obawie przed podziałem ojcowizny.

LUBLIN, 31.5. We wsi Radzików Wielki, pod Lublinem, 12-letni chłopiec Józef Radzikowski otruł kwasem siarczanym swego 2-tygodniowego brata, ponieważ koledzy zabójcy drażnili go, iż obecnie, mając brata, będzie musiał podzielić się z nim ojcowizną.

Przedłużenie zakazu wywozu zboża do września.

WARSZAWA, 31.5 W „Dzienniku Ustaw" ukazało się rozporządzenie trzech ministrów w sprawie przedłużenia zakazu wywozu zboża aż do września r. b.

Pisma donoszą, że...

— Zakaz wywozu zboża został przedłużony do dnia 1-go września b. r.

— Zjazd prasy prowincjonalnej w Warszawie odbędzie się w dniach 2 i 3 lipca b. r.

— Donoszą z Londynu, że Baldwin chce się podać do dymisji i zaproponował królowi jako swego zastępcę Chamberlaina.

— Komisarjat wodny policji państwowej ponowił w magistracie warszawskim starania o udzielenie kredytu na siatkę, mającą uniemożliwić skakanie z mostu Kierbedzia do Wisły.

— W Vicenzy we Włoszech rozpoczęły się obrady międzynarodowej konferencji kolejowej w sprawie międzynarodowej wymiany wagonów towarowych.

— Z Moskwy donoszą, że spodziewają się tam powrotu Cziczerina około 12 czerwca rb. Nie jest wykluczonem, że Cziczerin w drodze powrotnej zawadzi o Warszawę.

— Władze meksykańskie w mieście Guanajuato kazały rozstrzelać dwóch księży, parę nowożeńców oraz świadków za odprawienie ceremonji ślubu niezgodnie z przepisami religijnemi rządu meksykańskiego.

— Japonja poddała marszałkowi Czang-Tso-Linowi myśl zwołania konferencji pokojowej pod auspicjami wielkich mocarstw.

— W kołach urzędowych potwierdzają wiadomość, że Norwegja zgodziła się objąć opiekę nad obywatelami i interesami angielskiemi w Rosji.

— Dotychczasowe zestawienie urzędowe wykazuje, iż wpływy z danin publicznych i monopoli w czasie od 1 do 20 maja wynosiły 116,1 miljonów złotych.

— Młyny czeskosłowackie i węgierskie wysyłają obecnie ogromne transporty mąki do Polski.

— W Wilnie rozpoczął się sensacyjny proces urzędnika wydziału mobilizacyjnego wileńskiej dyrekcji kolejowej, który sprzedawał poważne dokumenty mobilizacyjne sowietom.

— Niedzielne wybory do Sobrania w Bułgarji dały większość partji rządowej.

— Pruski minister oświaty wydał rozporządzenie, mocą którego w przyszłym roku szkolnym włączone zostaną do planu nauk w wyższych klasach ludowych i szkołach średnich wykłady o lidze narodów, obejmujące całokształt zadań i prac ligi.

— Węgierski min. sprawiedliwości oświadczył, że w jesieni przedłoży parlamentowi projekt ustawy reformy adwokatury. Projekt będzie zawierał numerus clausus dla adwokatury.

— Ukraińska akademja umiejętności wydelegowała profesorów Krumskiego i Perkuta na kongres historyków, który ma się odbyć w Warszawie.

— Anglo-indyjska prasa przewiduje wzmożoną działalność rosjan w Pamirze i domaga się, ażeby rząd brytyjski wysłał odpowiednie siły wojskowe.

Giełda.

Warszawa, 31.5.

Notowania urzędowe:

Nowy-Jork 8.93
Londyn 43,45½
Paryż 35.06
Wiedeń 125,91
Praga 26.50
Włochy 49,35
Szwajcarja 172.12
Holandja 358.25
Dol. Warsz. pryw. obr. 8.91½
Tendencja niejednolita.

Akcje.

Warszawa, 31.5.

Bank Dyskontowy 135.00 — 136,00
Bank Handlowy 7,85 — 8.05
Bank Polski 153,00 — 155,00
Zjedn. ziem pol 3,85
Bank Zw. S. Z. 92,00
Brown. Boveri 3,00
Chodorów 141,00
Częstocice 3,50 — 3,55
Michałów 0,78
Cukier 6.00 — 5,90 — 5,95
Łazy 0,48 — 0,47
Wysoka 129,00 — 131,50
Węgiel 114.00 — 113,00 — 113,50
Nobel 6,05 — 6,00
Cegielski 46,00
Fitzner i G. 6,85 — 7,00
Lilpop 33,50 — 33.75 — 33,50
Modrzejów 10,15 — 10,30
Ostrowieckie 81,00
Pocisk 3,40
Rudzki 2,90
Starachowice 75,00 — 75.75
Ursus 2,20
Zawiercie 41 50 — 42 50
Zyrardów 20,25 — 21,25
Borkowski 3.75 — 3,80
Spirytus 3,60
Zegluga 0,63—0,61
Tendencja mocna.

Postępy współpracy europejskiej.

Wielka wojna wciągnęła w swoją orbitę prawie wszystkie narody świata, ale zniszczyła wyłącznie Europę.

Wielu europejczyków sądzi, iż klęski, zrządzone przez wojnę, mogą być zaleczone i uniknięte w przyszłości za cenę ściślejszej współpracy ludów europejskich. Niektórzy mówią już nawet o ukonstytuowaniu Stanów Zjednoczonych Europy na wzór Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Wydaje mi się, iż koncepcja Stanów Zjednoczonych Europy nie dojrzała jeszcze dostatecznie, aby mogła się utrwalić w opinji narodów europejskich. Nie można wszak porównywać Europy dzisiejszej z Ameryką z przed stu pięćdziesięciu lat.

Jeśli koncepcja Stanów Zjednoczonych Europy może być uważana tylko jako ideał dalekiej przyszłości, nic nie stoi wszakże na przeszkodzie pracy nad wyszukaniem i zastosowaniem środków, które mogą przyspieszyć chwilę zrealizowania ideału, ściągnięcia go z wyżyn utopji na twardy grunt rzeczywistości. W tym celu trzeba organizować współpracę ściślejszą między ludami europejskiemi we wszystkich jej formach. A przedewszystkiem w dziedzinie intelektualizmu, gdyż cokolwiek sądzą materjaliści, światem kierują jednak idee.

Trzy organizacje pracują w danej chwili na różnych płaszczyznach nad urzeczywistnieniem współpracy umysłowej w Europie: Konfederacja międzynarodowa pracowników umysłowych, Instytut międzynarodowy współpracy umysłowej w Paryżu, federacja związków pracy umysłowej, której sekretarjat generalny znajduje się w Wiedniu, inicjatorem zaś jest ks. de Rohan.

Organizacje powyższe, dzięki różnym celom, do których dążą, mogą rozwijać swoją działalność, nie szkodząc sobie wzajemnie i przysparzając dziełu porozumienia międzynarodowego duże korzyści.

Bardziej skomplikowaną jest już kwestja współpracy ekonomicznej i politycznej. W dziedzinie ekonomji i polityki zupełnie szczere i lojalne próby wzajemnego zbliżenia i porozumienia mogą, o ile są zainicjowane niezręcznie, oddalić nas od upragnionego celu, zamiast zbliżyć. Interesy i namiętności tak ludów, jak i jednostek są tak skomplikowane, iż należy starannie unikać zahaczenia o nie, aby nie wywołać gwałtownej reakcji, która wyrządziłaby więcej krzywdy, niż pożytku.

Wydaje się przeto niezbędną rzeczą uprzednie ukonstytuowanie solidnych organizacyj narodowych. Taką właśnie drogę obrano w dziedzinie współpracy umysłowej. Konfederacja międzynarodowa pracowników umysłowych opiera się zatem na egzystencji silnych federacyj narodowych; tak samo zbudowana jest i konfederacja związków pracy umysłowej.

Wydaje się więc wskazanem dla wejścia na tory skutecznej i pożytecznej współpracy europejskiej tworzenie w każdym kraju grup, związków, organizacyj, łączących ludzi wszystkich partyj, wszystkich klas, a pragnących pracować nad urzeczywistnieniem wspólnego wszystkim celu.

Organizacja tego typu powstała obecnie we Francji pod nazwą komitetu francuskiego współpracy europejskiej. W komitecie tym grupują się najwybitniejsze osobistości polityczne wszystkich odcieni, z wyjątkiem komunistów i zwolenników „Action Francaise", którzy nie odgrywają większej roli i nie mają większego wpływu w kraju. Biorą w nim również udział profesorowie, członkowie akademji, przemysłowcy, kupcy, publicyści, członkowie związków robotniczych.

Wiadomo mi, że komitety analogiczne tworzą się i w innych krajach. Z chwilą, gdy komitety powyższe zaczną już funkcjonować, będą one mogły opracować szereg kwestyj i wprowadzić je na porządek dzienny wspólnych obrad. Pracujmy pilnie nad wytworzeniem warunków, sprzyjających współpracy europejskiej, wystrzegajmy się jednak przytem wszystkiego, co miałoby chociaż pozory groźby, zwróconej przeciwko Ameryce lub Azji.

Emile Borel,
Członek „Institut de France", deputowany, b. minister marynarki.

Nie brak kandydatów na kata.

Jeden gotów jest zadawalać zarówno swą zwierzchność jak i... delikwentów.

Pisaliśmy niedawno, iż „urzędnik państwowy, zatrudniony w min. sprawiedliwości do wykonywania wyroków karnych", czyli krócej mówiąc kat, wystąpił do swej władzy przełożonej z prośbą o podwyżkę poborów.

Jaki był wynik podania, to pozostaje tajemnicą urzędową, do wiadomości publicznej przedostała się natomiast inna informacja.

Oto po ukazaniu się w pismach notatki o wystąpieniu kata o podwyżkę, do min. sprawiedliwości wpłynęło bardzo wiele ofert od różnych amatorów tego nietyle wysokiego, lecz wysoko sięgającego stanowiska, którzy zalicytowali się wzajemnie in minus, byle zdystansować obecnego ich konkurenta.

Jeden z reflektantów w ofercie swej wskazywał, iż kury rżnie bez zmrużenia powiek, a koty dusi mistrzowsko ich własnym ogonem obwiązanym dokoła szyi, wobec czego „czuje w sobie powołanie do zawodu katowskiego i wierzy, iż pracą swą zadowoli wszystkich — zwierzchników i... delikwentów".

Bo grunt zamiłowanie i pewności siebie!

243 napady i 5 mordów

popełniła młodociana bandytka amerykańska córka zamożnych i szanowanych rodziców.

W Chicago toczy się rozprawa przeciw 17 letniej Marji Glyn, słynnej bandytce, która stanąwszy na czele bandy rabusiów, złożonej z 11 chłopców i 3 dziewcząt, przez kilka miesięcy terroryzowała miasto.

Policja chicagowska długo wytężała energię, aby schwycić bandytkę, która z nieprawdopodobną brawurą napadała na banki, sklepy i przechodniów.

Marja Glyn trzymała podkomendnych w ogromnej karności, skazując ich na dotkliwe kary za najdrobniejsze uchybienie.

Akt oskarżenia zarzuca bandytce 243 dokonane napady i pięć zamordowań.

W sądzie Glyn płacze się w zeznaniach, daje naiwne odpowiedzi, ociera czasami łzy i przyznaje się po kolei do zarzucanych jej zbrodni.

Dlaczego napadała, grabiła i mordowała?

Miała przecież zamożnych rodziców i mogła wieść spokojne i cnotliwe życie.

Siedemnastoletnia dziewczyna daje charakterystyczną odpowiedź:

— Nudno mi było w domu, starsi bracia przechwalali się bohaterskiemi czynami na placu boju, chciałam im pokazać, co mogłabym zrobić, gdybym była żołnierzem.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

Trzej kasjerze w pułapce.

Nocy onegdajszej jeden z lokatorów narożnego domu w Al. Jerozolimskich nr. 33 (Marszałkowska nr 98) w Warszawie usłyszał na klatce schodowej nieopodal strychu podejrzene szmery. Nie wszczynając alarmu, wyszedł na ulicę, gdzie zawiadomił posterunkowego. Wkrótce z 13-go komisarjatu przyszło kilku policjantów, którzy dokonali rewizji w całym domu i znaleźli na strychu ukrytych w skrzyniach lub na belkach pod dachem trzech znanych i karanych już niejednokrotnie zawodowych kasiarzy: Mikołajczyka (Przejazd 11), Nerka (Skarszewska 9), i Sokulskiego (Muranowska 9). Znaleziono też porzucone narzędzia do rozbijania kas ogniotrwałych: „raki", łomy, nożyce oraz parę rękawiczek skórzanych.

Zaznaczyć należy, że we wspomnianym domu mieści się kilka biur. Istnieje przeto przypuszczenie, że kasiarze planowali zamach na kasę jednego z nich.

Kasiarze, idąc w ciemności po schodach przez pomyłkę zaczęli otwierać drzwi obok strychu, prowadzące do mieszkania jednego z lokatorów i w ten sposób wpadli w pułapkę.

Bokser, jako dentysta.

W Medjolanie rozegrał się w tych dniach sensacyjny proces. Na ławie oskarżonych znalazł się dawny tragarz, a później akrobata i bokser, oskarżony o cały szereg rozmaitych oszustw. M. in. był przez trzy lata w Medjolanie i innych miastach lekarzem-dentystą.

Głównym świadkiem procesu był buchalter, który miał pecha, że mieszkał niedaleko domu, na którym przybita była tabliczka oznajmiająca wszem wobec i każdemu z osobna, że w tym domu mieszka dr. Robert Mikołaj Fabricci, asystent berlińskiej kliniki dentystycznej, kierownik oddziału dentystycznego przy paryskiej Charite, doktór nowojorskiego uniwersytetu. Rozumie się że buchalter, gdy go zęby zabolały, postanowił skorzystać z opieki takiej lekarskiej wielkości. Bokser zbadał naprzód zęby bardzo skrupulatnie, a następnie przystąpił do operacji z obcęgami. Nieszczęśliwy pacjent popadł w omdlenie, a gdy się obudził zobaczył, że w międzyczasie wyciągnięto mu aż 16 zębów. Pan Fabricci uspokoił go, zapewniając go równocześnie, że musi sobie sprawić sztuczną szczękę. Na drugi dzień zjawił się znowu w atelier, ale już w towarzystwie swej energicznej żony, która zażądała, by jej pokazano wyrwane zęby. Wtenczas p. Fabricci wprawił w ruch swój język, którym tak oczarował żonę buchaltera, że wnet i ona znalazła się na krześle operacyjnem i Fabricci wyciągnął jej osiem zębów. Fabricci wprawił małżeństwu szczęki złote, które okazały się jednak falsyfikatem, tak że mąż i żona ciężko zachorowali.

Przed trybunałem przewinął się jeszcze cały szereg dalszych pacjentów, którzy stwierdzili, że Fabricci był hypnotyzerem i w ten sposób obezwładniał swoich pacjentów. Praktykę miał bardzo wielką, posiadał dwa automobile, metresy i prowadził życie wielkiego pana. Sąd skazał sprytnego oszusta na sześć lat ciężkiego więzienia.

Strajk rzeźników w Częstochowie.

Rzeźnicy żydowscy w Częstochowie powstrzymują się od uboju, pragnąc w ten sposób zmusić komisję cennikową do uchwalenia nowych, znacznie wygórowanych cen mięsa.

Że podwyżkowe żądania są całkiem nieuzasadnione, stwierdzają naoczne fakty. Oto cały szereg rzeźników drobniejszych pragnie szlachtować, lecz do bezczynności zmusza ich terror i groźby grupy inicjatorów podwyżki.

Zdarzają się jednak wypadki, że pomimo represji, niektórzy rzeźnicy szlachtują, lecz wówczas strajkujący narażają jatki, sprzedające mięso, na różne szykany. Tak np. przed jatką Chojnackiego (Warszawska 30) zebrało się kilkudziesięciu rzeźników, którzy chcieli wtargnąć do jatki i zmusić właściciela do zaprzestania sprzedaży mięsa.

Najście strajkujących rzeźników na jatkę powstrzymała policja.

Dochodzenie w tej sprawie przesłane zostało do urzędu prokuratorskiego.

O dodatek mieszkaniowy.

„Kolejowiec Polski", stwierdza, że ...wyraźne postanowienie art. 3 rozporządzenia r. min. z dn. 30 lipca 1924 r., co do wzrostu dodatków mieszkaniowych o 6 proc. co kwartał pozostaje od półtora roku martwą literą.

Do dzisiaj już różnica między wypłacanym a należnym wedle omawianego rozporządzenia rady min. dodatkiem wynosi 36 proc. na niekorzyść pracowników, gdyż o tyle wzrosło komorne od dnia 1 stycznia 1926 r.

„Kolejowiec Polski" apeluje do M. K, by, nie zwlekając, już następnego miesiąca uruchomiło zawieszony od półtora roku dodatek, tembardziej, że pieniądze na to są.

Kontrola mąki w młynach i piekarniach.

W związku z rozporządzeniem władz w sprawie wypiekania chleba z mąki 70 proc. powołane być mają specjalne komisje do kontroli młynów i piekarni, których zadaniem będzie sprawdzanie, czy młyny i piekarnie stosują się do rozporządzenia i czy mąka i chleb nie zawierają innych domieszek.

O kontrolę taką wołaliśmy przed kilku dniami, gdyż wielu pp. piekarzy wypieka już dziś chleb „gipsowy" z zakalcem i bez smaku, a właściwie

że smakiem i zapachem brudnej ścierki od pomyj, by wywołać skargi i zmusić do podwyższenia ich zarobków.

Trzeba więc pouczyć tych panów, że igrać ze zdrowiem ludzkiem nie wolno. Chleb może być ciemny, ale musi być smaczny, wypieczony i bez zakalca, a jeżeli piekarz nie potrafi wypiekać takiego chleba, to widoczną jest rzeczą, że jest to partacz, a nie rzemieślnik i należy mu zabronić zajmowania się wypiekiem chleba.

Komisja, która ma być powołana do życia w Zagłębiu musi też zwrócić uwagę na czystcść pracowników i ich bielizny. Widzieliśmy bowiem kilkakrotnie pracowników mniejszych piekarni tak zasmolonych i w tak brudnej bieliźnie, że poprostu brał nas wstręt, gdyśmy się temu bliżej przyglądali.

Z pod warstwy białej mąki wyzierały ciekawie czarne, jak sadze, szyje i koszule, których pranie tak drogo kosztuje pp. piekarzy!

W kalkulacji swej pp. piekarze nie uwzględnili wcale kąpieli pracowników i chustek do nosa, których użycia nie tylko chłopcy, ale niekiedy sami majstrowie nie uznają, posiłkując się w razie potrzeby palcami.

Komisja na to wszystko zwrócić powinna uwagę i musi mieć odpowiednie pełnomocnictwa, by tych panów, którzy lekceważą zdrowie spożywców z miejsca i w odpowiedni sposób ukarać.

Kontrolowanie piekarni raz, dwa razy w roku jest wprost śmieszne i do celu nie prowadzi, zwłaszcza, że komisje, znajdując nieporządki, wyznaczają termin do ich usunięcia. Piekarz więc wypierze bieliznę, wyczyści lokal specjalnie dla komisji, a potem znów wprowadza dawniejsze brudy, z któremi zrósł się od dzieciństwa.

Trzeba to zmienić radykalnie, a do tego konieczna jest miotła żelazna.

(s)

Jak Mania Zielonedrzewo, znana kupcowa w Sosnowcu padła ofiarą oszusta?

Zamiast złotych stare marki polskie.

Znana kupcowa w Sosnowcu p. Mania Zielonedrzewo padła wczoraj ofiarą sprytnego oszusta. Została zwyczajnie, ordynarnie naciągniętą.

I to nie z własnej, broń Boże, winy.

Tyle lat już posiada przy ulicy 1 maja stragan, ale taki wypadek dopiero zdarzył się jej poraz pierwszy. Wszystkiemu winna ta polska waluta.

Bo i pomyślcie tylko państwo.

Ten polski bank wydaje coraz to nowe pieniądze, coraz to na innym papierze i coraz to w innym kolorze. Czy to wszystko nie może się człowiekowi poplątać?

Napewno tak. A w dodatku, tylu jest jeszcze nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie ludzi złych, oszustów, co to czyhają tylko aby kogoś „nabrać".

Taki np. p. Władysław Stankiewicz, czystej krwi sosnowiczanin, nabrał apetytu na czekoladę. Trzeba trafu, że właśnie wpadł mu w oko kramik pani Zielonedrzewo. Wszedł, zakupił czekolady za złoty dostał reszty 4 złote z banknotu pięciozłotowego i wyszedł.

Kupcowa, przyjrzawszy się bliżej, przekonała się, że nie było to 5 zł., lecz polskich 5 mk. Udała się do policji i ta odszukała Stankiewicza, który odpowie za oszustwo przed sądem.

Feljetonik.

List miłosny maszynisty.

Kochana Panno Hermenegildo!

Nadszedł czas, że pod ciśnieniem kilkunastu atmosfer różnych myśli zmuszony jestem odkręcić kurek mego zbiornika w sercu i wylać przed Tobą uczucia, któremi jest napełniony po brzegi.

Od pierwszego wejrzenia zostałem pchnięty buforem miłości dla Ciebie, miłości, która jako ekscentryk, zwekslowała mnie z drogi mego żywota na Twoją linję, Kochano Panno Hermenegildo!

Czuję, że jesteśmy, jako te 2 pociągi, jadące z przeciwnych stron po jednotorowej linji na siebie. Nawet czerwony sygnał niebezpieczeństwa nie zdoła ich wstrzymać. Całą więc siłą pary pędzę do Ciebie, a silnie zabrekowawszy hamulce, u stóp Twych wyszufluję cały ładunek mego uczucia i błagam o rękę, gdyż Ty jedna tylko możesz być resorem na kamienistej drodze mego żywota, a ja klapą bezpieczeństwa trosk naszych. Nasze szczęście wspólne dodaje oliwy do panewek małżeńskiego pożycia i będziemy mogli gładko jechać po linji, wiodącej do przyszłości, będąc pewni, że nie ukręci się nam oś przeznaczenia. Jeżeli nasyp projektów moich podoba Ci się, o najdroższa moja lokomotywo, to niechaj ksiądz pobłogosławi nam, a wtedy zaczniemy dbać o przyszłość naszych tenderków wązkotorowych.

Jeżeli jednak odmówisz mi, to zażywszy kontrpary, wjadę do remizy wspomnień lub będę się błąkał, jak stara wyranżerowana wekslówka po torach zapasowych. Mam nadzieję, że usłyszę jednak gwizdanie nadchodzącego pociągu naszego szczęścia, a obliczając naprzód kilometrowe wspólnych naszych przyszłych rozkoszy podróży poślubnej i miodowych miesięcy, całuję Cie i czekam pod halt sygnałem, gwiżdżąc niecierpliwie na Twoją upragnioną odpowiedź!

Twój aż do pompki Tender
maszynista I klasy.

„Expres Kolejowy".

Kronika.

KALENDARZYK.

Czerwiec 1 Środa	Jakóba F. Marcelina
	Wschód słońca 3.22.
	Zachód „ 7.45.

RADJO.

Środa — 1 czerwca

WARSZAWA.

12.00 Komunikat lotniczo - meteorologiczny

15.00 Komunikat gospodarczy i meteorologiczny oraz nadprogram.

15. 0 Przerwa.

16.30 Program dla dzieci.

17.00 Komunikaty.

17.15 Koncert popołudniowy symfoniczny.

18.40 Rozmaitości.

19.00 Komunikat PAT

19.15 „Skrzynka pocztowa".

19.40 Odczyt pt. „Liga Narodów, a opieka nad dzieckiem"

20.05 Komunikat rolniczy.

20.20 Przerwa.

20.30 Koncert wieczorny.

W przerwie komunikat „Messager Polonais" w języku francuskim.

22.00 Komunikat lotniczo meteorologiczny Sygnał czasu, komunikaty PAT. i nadprogram.

22.30 Transmisja muzyki tanecznej z restauji.

KRAKÓW.

16.40 Audycja krakowska: Program dla dzieci.

17.15 Transmisja z Warszawy.

18.40 Rozmaitości.

19.00 Odczyt pt. „Z nad Wardaru"

19.30 Odczyt „O zawodach prawniczych".

20.00 Przerwa, ewent. komunikaty.

20.30 Transmisja z Warszawy.

POZNAŃ.

13.30 Koncert orkiestry wojskowej 57 p.a c.

17.15 Transmisja z Warszawy.

18.45 Nad program.

19.00 3-cia lekcja elementarnego kursu języka angielskiego.

19.25 Komunikaty rolniczo-gospodarcze

19.40 Odczyt pt. „Rozwój plantacji buraczanych w Wielkopolsce i na Pomorzu"

20.15 Transmisja koncertu państwowego konserwatorjum w Poznaniu.

Teatr Polski w Katowicach.

Środa dnia 1 czerwca „Romantyczni"

Czwartek dnia 2 czerwca „Dama Pikowa" występ Fr. Bedlewicza,

Sobota dnia 4 czerwca „Faust"

Niedziela dnia 5 czerwca „Polska krew".

Ogólna.

(o) **Zawody strzeleckie woj. kieleckiego.** Zawody strzeleckie wojew. kieleckiego odbędą się dnia 12 czerwca b. r. według następującego szczegółowego programu: 1) g 7 rano zbiórka w d twie 4 pp. leg., w Kielcach — Pl. Wolności —następnie odmarsz z orkiestrą na strzelnicę, 2) g. 8 ma rano przywitanie zawodników przez delegata kom. wojew. RW. i WF., 3) strzelania od g. 8.30 do 13 tej, następnie od 14.15 do 18 tej, 4) od g. 13—14 przerwa obiadowa i obiad żołnierski na strzelnicy urządzony przez prezydjum m. Kielc, 5) o g. 18.30 ogłoszenie wyników, rozdanie nagród i pożegnanie zawodników.

Na miejscu strzelań urządzony będzie płatny bufet staraniem d-twa 4 pp. leg.

W czasie zawodów koncertować będzie orkiestra 2. pap. leg. Kom. wojewódzki prosi społeczeństwo o wzięcie udziału w charakterze gości przyczem zaznacza, iż wstęp na strzelnicę jest bezpłatny.

Z Sosnowca.

(s) **Od wydawnictwa.** Zarówno redakcja, jak i administracja naszego pisma mieszczą się obecnie w Sosnowcu, Piłsudskiego 8, tel. 4-97.

(s) **Przykra pomyłka.** Zaginiona na kolei paczka z 3 tys. numerów poniedziałkowych naszego pisma nie znalazła się jeszcze. Wyprawiono ją z Będzina, nie wiadomo dokąd.

Jak tylko kolej znajdzie zagubione przez siebie numery, roześlemy je niezwłocznie abonentom, którzy ich nie otrzymali.

(s) **Podrożało o 0,3 proc.** Komisja statystyczna przy miejscowym inspektoracie pracy orzekła, że drożyzna w ciągu miesiąaa maja wzrosła w Zagłębiu o 0.3 proc.

(s) **Bezrobotni żądają mąki i chleba.** Delegacja bezrobotnych zwróciła się do magistratu z prośbą o udzielenie na Zielone święta wszystkim bezrobotnym deputatów żywnościowych, t. j. chleba i mąki. Z powodu braku na powyższy cel kredytów magistrat prośbie bezrobotnych odmówił. Bezrobotni postanowili w tej sprawie zwrócić się jeszcze do starostwa.

(s) **Czyj chłopiec?** W komisarjacie na Pogoni znajduje się 3 letni chłopiec wyznania mojżeszowego, którego znaleziono błąkającego się po ulicach miasta.

(s) **Usiłowanie samobójstwa.** Leokadja Sprawna, lat 18, zamieszkała przy ulicy Pustej 10, usiłowała pozbawić się życia przez wypicie większej ilości esencji octowej. Desperatkę w stanie groźnym przewieziono do szpitala na Lepiankach. Przyczyna samobójstwa nie została ustalona.

(s) **Fałszerz jednozłotówek.** Policja aresztowała Moszka Tyzana z Kielc, który usiłował puścić w obieg fałszywe jednozłotówki.

(s) **Przemycanie skór.** Na dworcu w Sosnowcu policja zatrzymała Szymona Klejnota, który wiózł większą ilość skór przemycanych z Niemiec.

Klejnot został osadzony w więzieniu, a skóry wartości 900 zł. skonfiskowano.

(s) **Brudne bańki do mleka.** W ostatnich dniach policja spisała szereg protokułów za używanie brudnych baniek do mleka.

Z Będzina.

Z posiedzenia rady miejskiej w Będzinie.

Onegdaj odbyło się posiedzenie rady miejskiej w Będzinie. Na wstępie zgłoszone zostały nagłe wnioski klubu PPS. o skasowanie postoju dorożek na ul. Grobli. Wniosek przyjęto, a zarząd miasta wyszuka odpowiednie dla dorożek miejce. W sprawie wniosku zarządu miasta co do dworca kolejowego rada miejska upoważniła zarząd do wszczęcia pertraktacyj o kupno odpowiedniego placu pod budowę stacji.

Po odczytaniu i przyjęciu protokułu z poprzedniego posiedzenia z małemi zmianami, rada miejska uchwaliła jednogłośnie w 3 ciem czytaniu zaciągnięcie pożyczki długoterminowej w banku gospodarstwa krajowego w wysokości 100.000 zł. Następnie uchwalono statut w 2 giem czytaniu o specjalnych opłatach drogowych, który przewiduje wpływ z tego źródła około 47.565 zł. Statut o podatku inwestycyjnym uchwalono bez zmian, jak i statut o opłatach drogogowych W sprawie podwyższenia zarobków robotnikom miejskim punkt ten odpadł i wniosek ten został przesłany do komisji drogowo budowlanej

Na zakończenie galerja zaśpiewała „czerwonego".

(b) **Z rady miejskiej w Będzinie.** Posiedzenie rady miejskiej odbędzie się w dniu 2-im czerwca b. r. to jest w czwartek, o godz. 8 wiecz. według następującego porządku obrad:

1) przyjęcie protokułu z poprzedniego posiedzenia,

2) uchwalenie w 3-im czytaniu następujących statutów: a) statut o specjalnych opłatach drogowych, b) o podatku inwestycyjnym i c) o opłatach targowych.

3) sprawa podwyższenia zarobków robotnikom miejskim.

(b) **Smiertelność w Będzinie.** Na terenie miasta Będzina w czasie od 22 do 28 maja r. b. zanotowano zgonów i zachorowań na choroby zakaźne: na dur brzuszny zmarła 1 osoba, zachorowała 1, na gruźlicę otwartą zmarło 4 i zachorowały 2 osoby. Odkażono mieszkań 3.

W tymże samym czasie czasie zanotowano zgonów kobiet liczących ponad 6 lat wieku— 3 osoby, mężczyzn 4.

(b) **Wioski kościuszkowskie.** Dziś, w sali magistratu odbędzie się konferencja prezydentów miast Zagłębia Dąbr.

z udziałem prezesa zarządu tow. wiosek kościuszkowskich p. Kazimierza Jeżewskiego. Konferencja zwołana została w celu zorganizowania wiosek kościuszkowskich dla sierot na terenie powiatu będzińskiego.

W sprawie tej wczoraj odbyła się wstępna konferencja z p. starostą Ołpińskim i lekarzem powiatowym dr. K. Ryderem.

Z Dąbrowy.

(d) **Echa 3 maja w Strzemieszycach Wielkich.** Sprawozdanie komitetu obywat. obchodu uroczystości 3-go maja r. b. w Strzemieszycach Wielkich: przychód 147 zł. 81 gr., rozchód 44 zł. czysty zysk 103 zł. 81 gr.

Jednocześnie komitet wyraża tą drogą serdeczne podziękowanie profesorowi p. Kaczkowskiemu w Dąbrowie Górniczej za wygłoszenie odczytu w dzień tej uroczystości.

(d) **Oddział „Dziennika Pracy—Expresu Zagłębia"** w Dąbrowie Górniczej mieści się przy ul. Królowej Jadwigi Nr. 8, w lokalu związku legjonistów. Oddział ten przyjmuje prenumeratę i ogłoszenia po cenach redakcyjnych.

Oddział znajduje się pod zarządem p. Stanisława Krawczyka i czynny jest od godz. 8 rano do godz. 6 wieczorem.

Chłopcy uczciwi mogą się zgłaszać z rodzicami do umowy o roznoszenie gazet.

(d) **Echa strajku** Wczoraj pozostała część robotników huty Bankowej powróciła do pracy dziennej i nocnej. Zwolniono z przyczyn niewiadomych 50 robotników.

W związku z zajściem pomiędzy policją a strajkującymi w dniu 24 ub. m., aresztowano J. Migalskiego, oskarżonego o sprowokowanie innych do awantur. Migalski w czasie awantur został ranny bagnetem w prawy bok, przez jednego z policjantów. Niezależnie od tego zostali postawieni w stan oskarżenia i osadzeni w areszcie: Kazimierz Kieruzelski, Ant. Pituła, Paweł Ząbek, St. Migalski, R. Krzywonek, St. Machura, St. Trzcionka, Z. Broz, Jan Gałkowski. Wszyscy wyżej wymienieni są mieszkańcami Dąbrowy.

(d) **Z sądu pokoju.** Wczoraj, sąd pokoju w Dąbrowie, rozpatrywał sprawę o szereg kradzieży znanego policji złodzieja niejakiego K. Libery mieszkańca Dąbrowy

Sąd pod przesłuchaniu kilku świadków, wydał wyrok uniewinniający K. Liberę.

Sprawę kolegi K. Libery, niejakiego Pierzchały, przekazano prokuratorowi.

(d) **Kto ma polewać ulice.** Z powodu nadejścia cieplejszych i suchych dni, policja dąbrowska wydała polecenie, aby kosztem właścicieli nieruchomości były polewane ulice miasta. Tu jednak powstał spór, ponieważ właściciele nieruchomości od tych zobowiązań się uchylają, przekazując je magistratowi. Niezależnie od tej sprawy właściciele nieruchomości skarżą się, że gdyby nawet zgodzili się na polewanie ulic, to wykonać tego nie mogą z powodu braku wody w kranach, a żadna fabryka wody ze swoich studzien nie udzieli.

(d) **Samobójca prosi, aby go nie ratować.** W związku z zamieszczoną we wczorajszym numerze notatką o usiłowaniu samobójstwa przez robotnika huty Bankowej niejakiego Marcelego Janikowskiego (Francuska 16) dowiadujemy się, że wczoraj w nocy zakończył on życie. Na godzinę przed śmiercią Janikowski prosił opiekunkę szpitala, aby go nie ratowano, ponieważ chce umrzeć.

Z Zawiercia.

(z) **Podwyżki płac robotniczych.** Onegdaj pod przewodnictwem inspektora pracy inż. Gallota odbyły się konferencję zarządu fabryki sztucznego jedwabiu w Myszkowie i fabryki wyrobów kuto-lanych Ernest Erba w Zawierciu z przedstawicielami robotników. Wszyscy robotnicy fabryki sztucznego jedwabiu w Myszkowie otrzymali w dniu 1-go maja podwyżkę dotychczasowych zarobków od 5 do 6 procent. Robotnicy fabryki Erbego otrzymali podwyżkę od 5 do 7 procent, a rzemieślnikom przyznano pozatem indywidualne wyrównania.

(z) **O nazwiska poległych za Ojczyznę.** Komitet budowy pomnika w Zawierciu rodakom, poległym w wojnie światowej, zwraca się z prośbą do rodzin i znajomych tych żołnierzy - polaków, których prochy spoczęły na miejscowym cmentarzu wojskowym i tych, którzy urodzeni w Zawierciu, zginęli za wolność i całość Polski, zarówno w wojnie europejskiej jak i polskiej, w latach 1914 — 1920, o zgłoszenie ich imion i nazwisk w sekretarjacie komitetu budowy pomnika (biuro administracji tow. akc. „Zawiercie") w terminie do dnia 15 czerwca b.r., w celu wykucia ich na pomniku ku wiecznej pamięci przyszłych pokoleń.

(z) **Bójka po majówce.** W niedzielę na majówce w parku Bronisławów między Cebulą Janem, inwalidą, stale zamieszkałym w Strzemieszycach, ostatnio w Zawierciu przy ul. Ogrodowej, a znanym nożowcem Misztą Bronisławem, lat 25, zam przy ul. Piaskowej 1, wynikła sprzeczka z wyniku której na ul. Ogrodowej o godz. 10 wiecz Miszta zadał inwalidzie Cebuli kilka pchnięć nożem w klatkę piersiową.

Skutki były fatalne. W stanie groźnym Cebulę odwieziono do szpitala, nożowca zaś Misztę, aresztowano.

(z) **Kradzież w sklepie spożywczym.** W nocy z dn. 28 na 29 w sklepie spożywczym Cholewy Eugenjusza na Wartach obok f. Hulczyńskiego nieznani sprawcy dokonali kradzieży różnych towarów spożywczych, tytoniowych i galanteryjnych na ogólną sumę zł. 879.

Z sądu okręgowego w Sosnowcu.

Skutki wesołej zabawy. — 4 lata i pozbawienie praw za kradzież.—Za fałszywe dowody.—Blaszkarz w potrzasku. — Za niechęć do służby wojskowej. — Za opór policji.

Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpoznawał w dniu 30 ub. m. sprawę z oskarżenia 33-letniego Jana Gryty, mieszkańca Łaz o usiłowanie zabójstwa funkcjonarjuszy p p. Woźniczki i Mularczyka z posterunku w Łazach. W dniu 31 grudnia ub.r. Gryta, będąc w stanie mocno podchmielonym, wszedł nieproszony na odbywającą się w magazynie kolejowym zabawę, urządzoną przez zarząd straży ogniowej kolejowej i począł zachowywać się nietaktownie. Wyproszony ze sali przez gospodarzy, nie dał za wygraną i zaczął strzelać na dworze, a skoro znajdujący się na zabawie posterunkowi Woźniczko i Mularczyk wybiegli do niego, w celu obezwładnienia go, oddał do nich kilka strzałów, poczem zbiegł.

Po przeprowadzeniu u Gryty rewizji mieszkaniowej, znaleziono hiszpański browning i kilkadziesiąt naboi, które zakwestjonowano, a Grytę oddano pod sąd. Przewód sądowy nie dał jednak dostatecznych podstaw do skazania Gryty za usiłowanie zabójstwa, sąd więc z tej części oskarżenia Grytę uniewinnił, a skazał go tylko za zakłócenie spokoju na dwa tygodnie aresztu i 5 zł. opłat sądowych, zarządzając jednocześnie konfiskatę zakwestjonowanej broni i naboi.

———

Tomasz Mańczyk, lat 28, mieszkaniec Będzina, (Modrzejowska 81) będąc już kilkakrotnie karany za kradzieże, uzbrojony w kilof, dokonał w dniu 5 listopada ub. r. ponownego włamania do mieszkania domu przy ul. Cynkowej 10, zajmowanego przez Wojciecha i Wiktorję Białych, oraz Zofję Majerczyk, zabierając garderobę, bieliznę, 300 rubli rosyjskich i inne rzeczy, które spakowawszy do worka, wyniósł. Zanim jednak wydalił się z obrębu domu, został przytrzymany i oddany przez poszkodowanych w ręce policji. Stanąwszy przed sądem, Mańczyk przyznał się do winy. Sąd skazał go na cztery lata więzienia z pozbawieniem praw.

———

Benjon Grosman, lat 24, mieszkaniec Łodzi, w styczniu br. przyjechał na złodziejskie występy do Będzina, gdzie podczas obławy został przytrzymany w podejrzanym lokalu u niejakiej Ehrichowej, Legitymując się, Grosman okazał książeczkę wojskową, kartę mobilizacyjną i wyciąg z ksiąg ludności na nazwisko Abrama Lewensztajna, które, jak później dowiedziono, były fałszywe, a informacje zasięgnięte w urzędach policyjnych w Łodzi, ujawniły, że Grosman był poszukiwanym i niejednokronie karanym za kradzieże. Niebezpiecznego ptaszka sąd skazał za użycie za autentycznie podrobionych dokumentów, na rok więzienia z ograniczeniem praw.

———

W dniu 23 marca br. wywiadowca p. p. Panys, przechodząc ul. Kowalską w Sosnowcu, zauważył na targu zbiegowisko ludzi, w pośród którego jakiś osobnik ogrywał naiwnych w „trzy blaszki" na wysokie stawki. Skoro po przytrzymaniu go, prowadził do komisarjatu, 25-letni Władysław Hajduk, zamieszkały przy ul. Pańskiej, będąc wielkim zwolennikiem tej gry, gdyż sam za nią odcierpiał karę 6 cio miesięcznego więzienia, schwycił wywiadowcę z tyłu za ramiona, udaremniając doprowadzenie nieznanego oszusta, który zbiegł bezkarnie. Hajduk, oddany pod sąd, za gwałt na osobie funkcjonarjusza p. p., skazany został przez sąd okręgowy na miesiąc więzienia.

———

Jakób Ingster, lat 29, z Zawiercia, wyjechawszy do Niemiec w 1918 r. uchylał się od poboru do wojska, do którego obowiązany był stawić się w r. 1920. Obecnie po powrocie do kraju, został aresztowany i stanął przed sądem. Sąd skazał Ingstera na rok więzienia.

———

Stefan Walczak, lat 22, mieszkaniec Czeladzi, za stawianie czynnego oporu policji w marcu ub. r. skazany został na dwa miesiące więzienia.



Nowy rozkład jazdy pociągów osobowych w Sosnowcu

ważny od dnia 15 maja br.

ODCHODZĄ:

Do Katowic: 0.16, 1.12 (pospieszny) 1.50 3.32, 4.07, 4.40, 5.47, 7.42, 7.53, 8.54, 9.39, 10.25, 11.09 12.36, 13.43, 14.48, 15.38, 16.50, 17.15, 17.38, 18.30, 19.13, 19.59, 20.15 (pospieszny), 21.18, 23.45.

Do Warszawy: 0,58 (pospieszny), 9.35 (pospieszny) 11.48, 17.08 (Warszawa-Wschodnia p. Dęblin), 22.38.

Do Dęblina: 2.55, 9.46.

Do Maczek: 1.30, 4.18 (wagon 2 i 3 kl. Sosnowiec—Kraków), 10.45, 21.00

Do Częstochowy: 5.00, 7.48, 14.20, 17.48.

Do Zawiercia: 6.45.

Do Ząbkowic: 9.05, 13.24, 15.00, (wagon bezpośredniej komunikacji do Warszawy i połącz. z posp.) 15.54, 18.50, 19.30, 23.31 (wagon bezpośredniej komunikacji Katowice — Łódź Kaliska).

Do Szczakowy: 12.41, 18.20.

Do Kazimierza: 5.55, 15.05, 18.50, 21.20.

Do Sędziszowa: 6.05 (kursuje od I.V do 30.IX).

PRZYCHODZĄ:

Z Katowic: 0.53 (pospieszny), 1.28, 2.48, 4.13, 4.58, 6.43, 7.44, 8.57, 9.30 (pospieszny), 9.41, 10.38, 11.38, 12.38, 13.14, 14.14, 14.53, 15.50 16.58, 17.44, 18.16, 18.40, 19.25 20.50, 22.28, 23.23.

Z Warszawy: 1.10, (pospieszny), 7.31, 12.30 (Warszawa-Wschodnia p. Dęblin) 19.02, 20.12 (pospieszny).

Z Dęblina: 3.20, 19.56.

Z Maczek: 1.45, 4.37, 7.50 14.44.

Ze Szczakowy: 0.10 (wagon 2 i 3 kl. Kraków—Sosnowiec)

Z Ząbkowic: 3.54 (wagon bezpośredniej komunikacji Łódź Kaliska — Katowice) 5,42, 8.45, 11.06, 15.34, 16.44, 18.25, 21.15.

Z Zawiercia: 9.37.

Z Częstochowy: 10.20, 13.35, 17.34, 23.41

Z Kazimierza: 7.25, 16.40, 20.20, 23.30.

Z Sędziszowa: 22.50 (kursuje od 1.IV do 30.IX).

Ze Strzemieszyc R.: 6.50 (kursuje tylko w dni robocze).

Spółka Wydawnicza w Sosnowcu. Drukarnia Handlowa R. MONSIORSKI, Bendzin Plac 3-go Maja 4.